

O tolerancji słów kilka

Autor tekstu: **Andrzej Kleina**

Współcześni Niemcy (zarówno federalni jak i demokratyczni — młodzieży należy przypomnieć w tym miejscu, że niedawno jeszcze były dwa państwa niemieckie...) coraz mniej chcą się kojarzyć z II wojną światową, niezwykle ciężkim jedzeniem i jeszcze cięższym dowcipem. Poprzez Love parade wysyłają w świat komunikat: jesteście sexy...

Niemcy sexy! Coś niebywałego. Nie do wiary wręcz. To tak jakby powiedzieć, że Pigmeje to dwumetrowcy. Ale cóż, świat się zmienia. Polacy w Europie, Niemcy sexy, Geremek w Brukseli, Oleksy na aucie...

Nie chciałbym być postrzegany jako wróg Samoobrony, ale w tej ciszy weekendowej, retrospekcja mnie nasza znieca i przypomniła stare kawałki.

Andrzej Lepper „(...) natchniony słowami Najwyższego Autorytetu Moralnego Jana Pawła II apelował o zachowanie światowego pokoju. W liście do Sadama Husajna, Andrzej Lepper jako rzecznik Polaków zatroskanych o los najbardziej zagrożonych obywateli Iraku (...) dał się poznać jako gorliwy i wrażliwy przeciwnik działań wojennych...”.(za zgodność przedruku z specjalistycznej gazety — gwarantuję).

W odpowiedzi na jego działania kardynał Józef Glemp nazwał go człowiekiem „czyniącym pokój w sprawiedliwości”. Nigdy nie wpadłbym na to, mając nawet iloraz inteligencji na poziomie 160 punktów w skali Wechslera, że Andrzej Lepper jest człowiekiem wrażliwym, a także czyniącym pokój w sprawiedliwości...

W swoim czasie „Życie Warszawy” zacytowało wystąpienie posła Alfreda Budnera w kwestii stomatologicznej:

- Dorosłemu człowiekowi proponuje się bezpłatne leczenie tylko tych zębów, które widać podczas uśmiechu (siekaczy), a co będzie, jeżeli ktoś ma szeroki uśmiech i pokaże dalsze popsute zęby? Wszystkie zęby są potrzebne jednakowo, a nawet zęby trzonowe bardziej jak siekacze, bo te drugie można od biedy zastąpić nożem...” (też gwarantuję, że to nie żart).

Nie tylko panie pośle, chciałoby się rzec, nie tylko. Widelcem też można zastąpić, a nawet gołą ręką... z obciętymi, czystymi paznokciami... Proponowałbym na wszelki wypadek, wycięcie migdałków. Również za darmo. Jak to będzie wyglądało, gdy poseł z wyleczonymi zębami, zarówno trzonowymi, jak i siekaczami, w szerokim, sejmowym, a nawet europejskim uśmiechu, pokaże żółte od tytoniu, czy nie daj Boże, białe od angina pecoris - migdałki. Toż to, niepolitycznie wręcz...

Otrzymałem wczoraj wiadomość sieciową. Wedle badań, Litwini są najbardziej nietolerancyjni w Europie. Czy Polacy są tolerancyjni?

Zawahałem się. Nie mam doświadczeń a posteriori, więc jak założę a priori, że ja jestem tolerancyjny, to jeszcze mi wyjdzie, że Polacy są tolerancyjni. A jak odwrotnie...? Nie mogę uogólniać. Grzech to śmiertelny. W gazecie mówili.

Pomyślałem sobie, że jeżeli jestem wrogiem kary śmierci, czy to oznacza, że jestem sympatykiem zbrodni? Czy będąc wrogiem kary śmierci mam prawo wypowiadać się na temat aborcji, czy to nie ta kategoria?

Nie tak dawno czytałem gazetowy tekst o tolerancji. Religijnej zresztą. Gość namawiał mnie. Mówił — bądźmy tolerancyjni. I na koniec powiedział. Ważne jest, że wierzymy, gdyż człowiek bez wiary jest jak pusty dzban — łatwo może się zbić. Ładnie powiedziane. Tak poetycko. Pozory to jednak. Tak naprawdę, gość, mnie ateistę chciał obrazić.

Dlaczego? Co mu złego zrobiłem? Że jestem inny niż on? Dlaczego mówiąc o tolerancji, wykazał się jej maksymalnym brakiem? Czy mogę zaryzykować i uogólnić, że Polacy, jak ów gość, cierpią na ambisentencję, to jest wypowiadają dwa sprzeczne ze sobą sądy, z których każdy jest uważany za prawdziwy? Czyli posiadają „podwójną buchalterię”? Myślę nieśmiało, że chyba jestem trochę tolerancyjny. W stosunku do tego gościa przynajmniej, co mówił o tolerancji religijnej. Mój kumpel Stachu powiada nawet, że tolerancja to inteligencja. I proszę go nie łapać za słówka, że to takie nieprecyzyjne...

Przestając się czepiać gościa, zapytam sam siebie. Czy będąc zwolennikiem aborcji, jestem tolerancyjny, czy jestem potencjalnym mordercą? Czy tolerancja wobec homoseksualizmu to aprobata rozwiązłości? Czy seks grupowy to przyjemność, lek na nudę,

czy grzech?

Zresztą, co ja się czepiam seksu. Różnego! — "Im bardziej szedłem w lata, tym bardziej czułem, że tym, co wiąże mnie z płcią odmienną jest intelekt". I kto to powiedział? Sam Giacomo Casanova. Naprawdę...

Jeżeli prawdą jest, że tolerancja to forma wyrozumiałości, liberalizm w stosunku do cudzych wierzeń, poglądów postaw, czy też postępów, a tolerancyjność to brak rygoryzmu i pobłażliwość, to sądzę przede wszystkim, że postawienie pytania, czy Polacy są tolerancyjni jest niewłaściwe. Nie istnieje tolerancja w ogóle, jak nie istnieje strach w ogóle...

Czy słynne już „Róbta co chceta” Owsiaka, to tolerancja, czy raczej anarchia, a może jeszcze coś innego...?

Mam na zakończenie drobny test na tolerancję wobec poniżej podpisanego. O wynikach własnych, możecie mnie Państwo poinformować w komentarzu:

- Besserwisser swahili z niezwykłą ataraksją, a jednocześnie ataksją oraz atencją wobec transcendentalnej dictum acerbu, zawołał: banzaj!

Na co jego interlokutor z niezwykłą analgezą, a także ambitendencją, mając tendencję do klinomamii, a także anozognozji oddał się onychofagii, ażeby przejść pozbywając się anhedonii do masturbacji. Explicite artykułując: festina lente...

Andrzej Kleina

Studiował "nauki fizyczne" w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ukończył Studium Nauczycielskie o profilu wychowania fizycznego w Gdańsku Oliwie oraz psychologię na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Aktualnie współpracuje z Kurierem Iławskim, tygodnikiem powiatowym w województwie warmińsko- mazurskim. [Więcej informacji o autorze](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 14-05-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5374) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5374>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl